

No 210.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pląt. św. Nikodema.
Sob. św. Eufemii P.
Niedz. NMP Bolesnej.
Pon. św. Józefa W.
Wt. św. Januariusza.
Sr. św. Eustachyusza.
Czw. św. Mateusza Ap.

Wschód słońca: godz. 5 m 36
Zachód słońca: godz. 6 m 13
Długość dnia: godz. 12 m 37
Ubyło dnia: g. 4 m. 08

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 15 września 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Sala Koncertowa (Dzielna 18). W SOBOTĘ 16-go września tylko jedno przedstawienie.
Warszawski kabaret „MOMUS”.

Zapełnie nowy zajmujący program w wykonaniu najlepszych sił momusowych na czele z Lubelskim, Trojanowskim i in. „Wieczór lekkiej pieśni i satyry“. Szczegóły w programach. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Roszkowskiego. Koncertowy fortepian ze składu Grzegorzewskiego Piotrkowska 117. 2993

Teatr Popularny

Dziś

„Bęben“

komedia
w 4 aktach
z francuskiego.

Jutro o g. 5 1/2 po poł.

„Zawisza Czarny“.

w sobotę wieczorem

komedia w
3-ach aktach

„PAPA“

po raz
pierwszy

Konstantynowska 16.

CORRIDA
PARFUM ULTRA PERSISTANT
ED. PINAUD
18 PLACE VENDOME
PARIS
2489-8

Lekcje tańca.

Zapisy przyjmuje

Witold Lipiński

Widzewska 47, m. 1.
3456

Członek Francuskiej Akademii
Profesorów Tańca w Paryżu.

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63).

Dziś o 8 m. 15 „Samuel Zborowski“
dla prenumeratorów
Kuryera Łódzkiego.

Jutro o g. 3 1/2, po poł. „Trójka hultajska“
(dla młodzieży; na wpisy dla niezamożnych uczniów).

Jutro o 8 m. 15 „Gwardzista przyboczny“

raczył kilkakrotnie kłaniać się publiczności, poczem z Wielkimi Księżniczkami i Najdostojniejszą Osobami wyjechał z teatru do pałacu.

Kijów, 14 września. (P.). Godz. 3 min. 40 rano. Prezes Rady ministrów, Stołypin, raniony jest w rękę kula, która, dotknąwszy wątroby, uwięzła w kręgosłupie.

Ruch robotniczy w oświetleniu urzędowym.

Dnia 25 z. m. departament przemysłu ministerium handlu i przemysłu ogłosił zbiór sprawozdań inspektorów fabrycznych za 1910 r.

Nadzorowi inspekcji podlegało w końcu roku 1910 15,721 zakładów (w 1909 r. — 14,773) z 1,951,955 robotników (w r. 1909 — 1,832,736 robotników) w tej liczbie 686 nowych zakładów przemysłowych z 53,879 robotników.

Przechodząc do oceny przemysłu w r. 1910, sprawozdanie stwierdza, że rok sprawozdawczy należy uznać za względnie pomyślny, z powodu, że wiele zakładów, nieczynnych w ciągu lat poprzednich, wznowiło swą działalność (116 zakładów z 4,718 robot.) w r. 1910. Przytem jednak autorowie sprawozdań zaznaczają, że w tymże roku zamknięto 613 zakładów przemysłowych z 22,919 robot.

Zresztą sprawozdanie kładzie nacisk na to, że większość tych zakładów została zamknięta niezależnie od położenia ogólnego odnośnych gałęzi przemysłu.

Wzrost przemysłu spowodował znaczne zapotrzebowanie rąk roboczych, to też liczba robotników zwiększyła się we wszystkich okręgach z wyjątkiem nadwołżańskiego. Liczba wszystkich robotników, pracujących w zakładach przemysłowych, podlegających nadzorowi inspekcji fabrycznej dosięgła prawie 2 milionów, w tej liczbie było 1% dzieci i 7,6% niepełnoletnich. Kobiet pracujących było 606,588 (nieco mniej, aniżeli trzecia część ogólnej liczby robotników). W ostatnim lat dziesiątku, jak konstatuje sprawozdanie, daje się zauważyć stałe zwiększenie się liczby kobiet—

robotnic, które w wielu gałęziach przemysłu wyparły prawie zupełnie robotników—mężczyzn.

Sprawozdanie zwraca uwagę na to, że przyczyną zwiększającego się powoływania kobiet do pracy fabrycznej zamiast mężczyzn, jest nie tylko stosunkowa taniość pracy kobiecej, lecz i przekonanie pracobiorców, że kobiety są mniej wogóle wymagające i rzadziej strajkują, aniżeli mężczyźni.

O zarobkach robotników w sprawozdaniu znajdujemy dane tylko co do 3,614 zakładów, w których robotnicy ulegli karom pieniężnym za różne przewinienia. Chociaż te zakłady są tylko 1/4 częścią ogólnej liczby zakładów, podlegających dozorowi inspekcji, liczba robotników w nich 14,376,835 jednak wynosi 7% ogólnej ludności.

Sredni zarobek roczny wynosi 242 rb. (w 1909 r. o 6 rb. mniej), wliczając w to wartość, czyli koszt utrzymania robotników, będących na wycie pracodawców. Porównanie poszczególnych okręgów wykazuje znaczne wahania przeciętnego za robku: od 179 rb. w gub. kijowskiej, 209 rb. — w moskiewskiej, 249 rb. — w charkowskiej, aż do 309 rb. — w petersburskiej.

Sprawozdanie, zaznaczając znaczne zmniejszenie się ruchu strajkowego w 1910 r., zamieszcza dane co do 222 strajków, do których należało 46,623 robotników (w 1909 r. było 340 strajków, w których brało udział 64,166 robotników).

Z pomienionej liczby 222 strajków z liczbą 42,846 uczestników, 214 wynikało z przyczyn czysto ekonomicznej natury, jeden zaś strajk z 22 uczestnikami z przyczyn przypadkowych.

Największy procent strajków (8 proc.) wypadł na fabryki z liczbą pracujących większą niż 1,000; z ogólnej liczby robotników pracujących w tych fabrykach strajkowało 3,1 proc.

Pierwsze miejsce ze względu na liczbę strajków zajmuje okręg moskiewski — 27 strajków (w 1909 r. — 14) z liczbą strajkujących 14,041 (w 1909 — 10,373). Zresztą zwiększenie się liczby strajków i liczby biorących w nich udział robotników w okręgu moskiewskim sprawozdanie objaśnia przyczynami „przypadkowymi“.

Co do czasu trwania strajków, to wahał się on pół dnia do 30 dni (w dwóch wypadkach).

Najwięcej było strajków krótkotrwałych, nie dłuższych nad 2 dni.

Co do przyczyn strajków, to były one następujące: w 126 wypadkach (70 proc.) płaca, w 19 — długość dnia roboczego, w 33 — żądanie polepszenia warunków bytu i pracy, w tej liczbie 5 — z powodu nałożenia kar i potępienia i 25 — z powodu niezadowolenia ze zwierzchniej władzy fabrycznej.

Zamach na prezesa ministrów.

Kijów, 14 września w nocy. (P.). W teatrze miejskim prezesa Rady ministrów, Stołypina, rano wystrzałem z rewolweru. Przystępca aresztowany.

Kijów, 14 września. (P.). Depesza ministra Dworu Cesarskiego: Podczas drugiego antraktu na widowisku galowem w kijowskim teatrze miejskim spełniono zamach na życie prezesa Rady ministrów.

Usłyszawszy wystrzały, Jego Cesarska Mość wszedł do łoża. Publiczność, obecna w teatrze, przepełniona wiernopoddanymi uczuciami dla osoby Monarchy, zażądała wykonania hymnu narodowego. Jednokrotne śpiewanie hymnu przez wszystkich obecnych zastąpiono śpiewem modlitwy: „Panie zbaw sługi Twoje“. Jego Cesarska Mość

W większości strajków z powodu niezadowalających warunków pracy — zatargi kończyły się podaniem skarg do inspekcji fabrycznej. Ogólna liczba skarg i prośb dosięgła w 1910 r. — 25,109 o tysiąc więcej, aniżeli w 1909 r., ale liczba robotników podających te skargi wyniosła tylko 88,523 wobec 99,299 w roku poprzednim.

Najwięcej zwracali się do inspekcji fabrycznej robotnicy okręgów nadwołżańskiego i petersburskiego, a najrzadziej — moskiewskiego (2 razy rzadziej aniżeli petersburskiego).

Godnym uwagi jest fakt, że liczby skarg są mniej więcej stałe i przeto charakterystyczne dla poszczególnych okręgów.

Z ogólnej liczby 88,523 robotników podających skargi 38,992 (czyli 44 proc.), jak głosi sprawozdanie, otrzymało zupełne zadośćuczynienie t. j. żądania ich, wyrażone w skargach zostały spełnione.

11,247 (czyli 12.7 proc.) otrzymało częściowe zadośćuczynienie.

21,965 inspekcja udzieliła odpowiedzi odmownej z powodu nieuzasadnienia skarg i żądań.

16,389 wreszcie otrzymało odpowiedź odmowną z innych powodów, np. z powodu odmowy zarządów fabrycznych spełnienia ich żądań i t. d.

Głównymi powodami skarg robotników były: niska płaca, zatrzymanie zapłaty, wypowiedzenie pracy przed terminem, obniżenie i potrącenie z płacy.

W gubernii moskiewskiej uwagę inspekcji zwracały na siebie szczególnie częste skargi z powodu przedłużenia dnia roboczego.

Skup kolei warsz.-wiedeńskiej.

W ostatnich czasach upórcozywie krążyły pogłoski o skupie przez rząd kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Pogłoski te wywołały spadek akcji tej kolei na giełdach zagranicznych, to też dotychczas jeszcze uważane są one za manewr giełdowy.

Być może jednak, że rząd poważnie myśli o skupie.

Je wydatek ten byłby bardzo wątpliwy z punktu widzenia interesów skarbu, świadczą o tem warunki skupu kolei wiedeńskiej. Na temat ten szczegółowych informacji udziela „Gazeta przemysłowo-handlowa.”

Jak wiadomo, kolej warsz.-wied. jest własnością rządu, wypuszczoną w dzierżawę na lat 75 spółce kapitalistów w roku 1857.

W roku tym zawarta była umowa z rządem, którą w następstwie uzupełniano lub zmieniano, a) w r. 1890 gdy była przyłączona linia Bydgoska i b) w roku 1900 przy otrzymaniu koncesji na budowę linii kaliskiej.

Według tego ostatniego uzupełnienia, jeśli skup drogi nastąpi przed rokiem 1915, akcyonariusze wzamian za swe akcje mają otrzymać skapitalizowaną na 4½ wartości czystego zysku obliczonego przeciętnie z 5 najlepszych lat, wybranych od 1893 do 1900. Prócz tego nieumorzone akcje dodatkowe, wypuszczone z racji budowy linii kaliskiej, będą spłacone al pari.

Gdyby akcyonariusze życzyli sobie, może być zastosowany inny sposób obliczenia. Mianowicie wzięte będą do rachunku ostatnie 7 lat, z nich zaś 5 najlepszych i według średniego czystego dochodu z tych 5 lat byłaby obliczona skapitalizowana wartość dochodu na 4½, lecz już bez spłaty wartości akcji kaliskich. Ten sposób byłby stosowany również po roku 1915.

Obliczona według pierwszego sposobu suma, wyniosłaby kilkadziesiąt milionów rubli.

Wątpliwie należy, czy rząd zechciałby płacić poważną sumę gotówką, co jest wyraźnie zastrzeżone w umowie.

Jeśli w tym celu wypuści obligi skarbowe, lub zechce zapłacić jakimiś papierami państwowymi, będzie zmuszony zrobić pewne ustępstwo co do kursu papierów, wskutek czego wysokość ceny wykupu zwiększy się odpowiednio.

Szampańskie
LOUIS de BARY
Pierwszorządna francuska marka!
Butelkowana w kraju dla oszczędzania 2 rb. na ciele.
2981-21

Pozostają dwie alternatywy.

Z jednej strony wykup drogi zaraz za sumę około 40 milionów rubli, z drugiej zaś przejście tejże kolei na własność skarbu za lat 20 darmo i otrzymywanie przez Państwo w ciągu tego czasu po 2—3 milj. rubli rocznie z czystego zysku (w roku zeszłym zysk skarbu z tego źródła wyniósł przeszło 2,2 mil. rubli).

Tak wielkie dochody skarbu z eksploatacji kolei pochodzą ze świetnych wyników eksploatacyjnych tej drogi w ostatnich latach.

W roku zeszłym np. przy wzroście ruchu towarowego i pasażerskiego o 12 procent w porównaniu z r. 1909 dochód brutto wynosił 31,146,451 rb., czyli powiększył się o 9 i pół procent.

Wyniki te osiągnięto przy znacznie korzystniejszym, niż w r. 1909 zużyciu taboru i sily nosnej wagonów; w r. 1909 średni ładunek pociągu towarowego wynosił 17,829 pud., w roku 1910 wzrósł do 19,906 pudów czyli o 11,6 pr. Znaczna poprawka nastąpiła również na linii kaliskiej.

Wobec dochodu 31,146,451 rb. i wydatków 20,220,461 rb. zysk brutto wynosi 10,918,990 rb. Z tej sumy na rzecz rządu przypada 3,151,789 rb., a na akcyonariuszów 2,526,780 rb. Zgodzono się wypłacić dywidendę od akcji zasadniczych po 11,25 procent i od pożytkowych 8,25 procent.

Tak świetnych wyników eksploatacyjnych nie daje żadna kolej prywatna w Państwie Rosyjskim.

Jeden z najwybitniejszych finansistów berlińskich, zapytany o zdanie, tak określił kwestję upaństwowienia kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

— Przedewszystkiem należy sprostować opinię, jakoby pierwsza wiadomość o całej tej sprawie wyszła z Berlina. O ile mi wiadomo — a interesowałem się tą kwestją specjalnie — wiadomość o zamierzonym upaństwowieniu kolei Warszawsko Wiedeńskiej forswali wybitni finansisci z Królestwa, na tutejszą giełdę, wskutek czego akcje warsz. wied. na berlińskim rynku stanęły nagle na tak zwanym „martwym punkcie”. Wszystko poczęło oczekiwać z zaciękawieniem dalszego biegu sprawy, a tymczasem akcje wahały się w ostatnim np. tygodniu pomiędzy 207.70 a 203.40; mogły być nawet dojść do 210. Wskutek niepewności w kwestji rokowań o Maroko, giełda berlińska wogóle jest niespokojna. Co się tyczy samego wykupu akcji kolei warsz.-wiedeńskiej, to, jak się zdaje, twierdzenie niektórych sfer jest conajmniej przedwczesne, tem bardziej, że, realnie biorąc, nic nie przemawia za tem, ażeby rządowi opłaciło się zakupienie tej linii. O obliczeniu jestem przekonany, że dopóki p. Kokowcew jest ministrem skarbu, o zakupie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej niema mowy. P. Kokowcew zna dobrze stosunki i wie, że właśnie ta kolej nie przynosiłaby tych, co dzisiaj korzyści, gdyby była upaństwowiona. Sam oświadczył niedawno, że rząd nie myśli o spekulacji tego rodzaju. Rosya zajęta jest obecnie gdzieindziej budowaniem 15,000 wiorst kolei i rzeczywiście dużo jeszcze wody pod Warszawą upłynie, zanim zdecyduje się na ryzykowne kupno tak poważnej kolei prywatnej. Słowem, powtarzam, że dopóki p. Kokowcew jest w radzie ministrów, kolej Warszawsko-Wiedeńska nie przejdzie w ręce rządu.

Tymczasem korespondent „Kuryera Warszawskiego” w sprawie tej tak pisze:

„Z pewnego źródła dowiadujemy się, że sprawa wykupu przez skarb kolei Warszawsko-Wiedeńskiej jest zdecydowana i minister komunika-

cy, Ruchlow, złożył już formalny wniosek radzie ministrów.

W obecnej chwili nikt przeciwko wykupowi oponować w łonie gabinetu nie będzie, ponieważ minister skarbu i kontrola państwowa uznają, że jeżeli wogóle wykup tej kolei ma nastąpić, to w obecnej chwili wymagać to będzie mniejszego nakładu (około 32 milj. rb.), niż po upływie lat kilku.

Projekt ustawy o wykupie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej po zaakceptowaniu przez radę ministrów, będzie, prawdopodobnie, złożony izbom prawodawczym.”

Z WARSZAWY.

* Świętować czy pracować?

W siedzibie Stow. techników odbyła się narada przedstawicieli organizacji zawodowych i społecznych w sprawie dekretu papieskiego z d. 2-go lipca r. b., projektującego ograniczenie liczby świąt.

Na naradę, której przewodniczył p. Kazimierz Obrębowicz, przybyli przedstawiciele 10 różnych instytucji, a w tej liczbie Stow. kupców polskich, Tow. przemysłowców, Komitetu giełdowego, warszawskiego oddziału Tow. popierania przemysłu i handlu, Tow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych chrześcijan, centralnego Tow. rolniczego, Stow. techników i t. d.

Na naradę, mimo, iż zdecydowana być miała sprawa, najbardziej obchodząca robotników przemysłowych i pracowników handlowych, — nie był zaproszony ani jeden przedstawiciel związków zawodowych robotniczych a z 8 organizacji pracowników handlowych, zaproszono tylko przedstawiciela jednego Stowarzyszenia.

Nic też dziwnego, że wszystkimi głosami przeciwko jednemu głosowi (przedstawiciela pracowników handlowych) uznano zniesienie świąt za pożądane. Gdy przedstawiciel pracowników handlowych zwrócił uwagę na wynikającą stąd mającą powiększenie pracy dla handlowców, prezes Stow. techników, p. Drzewiecki, oświadczył: „Pracownik musi dostać podwyżkę”.

Na następne zebranie postanowiono zaprosić księży.

Przedstawiciel Stow. kupców polskich proponował, aby zaprosić tylko zwolenników zmniejszenia liczby świąt, wobec jednak protestu przedstawiciela pracowników handlowych wnioski swój cofnął.

* Wykonanie wyroku.

P. Andrzeja Niemojewskiego, wydawcę „Myśli niepodległej” wczoraj o godzinie 9-ej zrana przewieziono do cytadeli, gdzie odsiedzieć ma rok twierdzy, skazany przez władze sądowe za jedno ze swoich wydawnictw.

KALENDARZYK TERMINOWY

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dzisiaj Budziwiła. Jutro Sędziszawa.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Ceglarniana 63). Dzisiaj „Samuel Zborowski Początek o godz. 8 min 15 wieczorem

— Jutro „Trójka hultajska”. Początek o godzinie pół do 4 po poł.— „Gwardzista przyboczny”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dzisiaj „Beben”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Zawisza Czarny”. Początek o godz. pół do 4 po poł.— „Papa”, komedia w 3 aktach. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

„MOMUS”. Jutro w sali koncertowej (Dzielnia 18) przedstawienie warszawskiego kabaretu „Momus”.

ZEBRANIE. Dzisiaj zebranie komitetu „Dnia ubogich” (Spacerowa 21) o g. 8 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

KRONIKA.

(c) Z komitetu giełdowego. Ministerium handlu i przemysłu nadesłało łódzkiemu komitetowi giełdowemu biuletyn informacyjny w sprawie sprzedaży piwa na rynku uskubskim. Spożycie piwa w wilajecie kossowskim wzrasta stale; w roku 1909 wwieziono piwa za 34,264 rb., w 1910 zaś za 45,584 rb. Obecne potrzeby rynku uskubskiego zadowolają Niemcy, Serbja i Bułgaria; również znajduje zbyt spory piwo miejscowe, które

Sergja **KALODONT**

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

żądać wszędzie

mimo niskiego gatunku, sprzedawane jest drogo, bo po 24 k. za butelkę litrową. Ceny piwa przywozowego dochodzą do 45 kop. za taką butelkę. Konsul rosyjski w Uskubie twierdzi, że piwo tutejsze mogłoby śmiało konkurować z tem, którem zalewają wilajet kossowski niemcy, serbowie i bułgarzy. Konsul wskazuje na rynek jaffski, gdzie pozyskano rezultaty wspaniałe.

Ci z piwowarów, którzy chcieliby skorzystać z rad konsula, bliższe wiadomości otrzymać mogą w wydziale informacyjnym dla handlu zewnętrznego (Petersburg, Dworcowaia ploszczad' nr. 8).

(x) Z Towarzystw pożycz. - oszczędn. Komisya do spraw drobnego kredytu przy rządzie gubernialnym piotrzkowskim rozesała do wszystkich tutejszych Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych polecenie dostarczenia dokładnych danych o pensjach wszystkich funkcyjaryuszów wymienionych Towarzystw.

(x) O drożyznie maki i chleba pisze „Torg. Prom. Gaz.“, że dotknęła ona przedewszystkiem wschodnich krańców Cesarstwa, jako bezpośrednio przez nieurodzaj nawiedzonych, że następnie zatacza kręgi coraz większe i nawet już z Królestwa idzie zboże i mąka na wschód; że jednak nie należy się obawiać takich głodów, jakie były w roku 1907, gdyż rok bieżący przypadł po dwu latach wielkich urodzajów, po których jeszcze zostały jakie takie zapasy.

(a) Z powiatowej komisji poborowej. Wczoraj w lokalu własnym przy ulicy Zielonej pod przewodnictwem naczelnika powiatu p. Kisielewicza, odbyło się posiedzenie łódzkiej powiatowej komisji poborowej, na którym poddawano superrewizji popisowych protogowanych podczas poboru szzłorocznego i tych, którzy dla różnorodnych przyczyn w swoim czasie do spełnienia wojskowości stawie się nie mogli.

Przyjęto do służby wojskowej i popisowego. (a) Z Komitetu trzeźwości. Wczoraj w lokalu biura powiatu przy ulicy Zielonej, pod przewodnictwem naczelnika powiatu p. Kisielewicza, odbyło się posiedzenie łódzkiego komitetu trzeźwości.

Rozpatrywano sprawozdania z obrotów kasowych za kwartał ubiegły, w herbaciarniach: konstantynowskiej, tuszyńskiej i zgierskiej.

(f) Ze Stow. nauczycieli chrześcijan. Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan po odpoczynku wakacyjnym rozpoczęło swe czynności. W poniedziałek ubiegły odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie, na którym między innymi wylouła się kwestya założenia sekcji naukowej. Dokończenie debatów nad tą sprawą odłożono do przyszłego posiedzenia.

Równocześnie z innymi wydziałami rozpoczęły funkcyonować biblioteka Stowarzyszenia i biuro pośrednictwa pracy. Zarząd prosi członków, chcących otrzymać lekcyje, o zgłaszanie się do biura.

Między omawianymi kwestyami zatrzymano się dłużej nad kwestyą pozornie drobną. Niektóre zakłady naukowe w ogłoszeniach swych o rozpoczęciu wykładów lub egzaminów, poza informacyami zasadniczymi, umieszczają jeszcze uwagi: „personel nauczycielski doborowy, wybitny, poważny i t. p.“

Zarząd Stow. uważa, że ubliża to godności nauczycielstwa i nadal nie powinno być stosowane. Zapatrywanie takie jest słuszne: przystoi kupcowi zachwalać swoje wina i nowalijki, i dopuszczać się przytem największej przesady; nie przystoi jednak szanującemu się zakładowi naukowemu przyjmować rolę tego kupca; nauczyciela zaś swego zamieniać w towar do sprzedania, który reklamować trzeba szumnymi frazesami.

(a) Z Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej. W lipcu roku przyszłego Towarzystwo szerzenia wiedzy handlowej, posiadając szkołę przy ulicy Długiej nr. 45 — zmuszone jest ustąpić z domu, nabytego na własność przez fabrykanta Eiserta.

Wobec tego postanowiono wybudować własny gmach. Stanie on przy ulicy Dzielnej, naprzeciw szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Będzie to trzypiętrowy budynek, w którym urządzonych zostanie kilkanaście sal klasowych, przeznaczonych na oddziały szkoły.

W gmachu znajdować się będzie mieszkanie dla dyrektora oraz dla niższej służby. Plany opracował budowniczy Gustaw Landau. Koszty robót wyniosą około 70 tysięcy rubli.

(b) Z T-wa opieki nad drzewostanem. Wczoraj na posiedzeniu zarządu postanowiono w dniu 1 października urządzić zabawę dla dzieci, którym będą rozdane do hodowli roślinki. Do udziału w zabawie postanowiono zaprosić niektóre instytucye i osoby.

W kwestyi tej odbędzie się w poniedziałek posiedzenie zarządu i osób zaproszonych o godzinie pół do 8 wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej nr. 145.

(f) Z T-wa abstynentów. Jutro, t. j. w sobotę, o godzinie 9 wieczorem komisya zabawowa T-wa abstynentów „Przyszłość“ urządza wieczornicę dla swoich członków w lokalu własnym (Konstantynowska 5). Ponieważ po dłuższym odpoczynku będzie to pierwsza zabawa w lokalu, jest nadzieja, iż dozna ona powodzenia.

(x) Dla pragnących wiedzy. Wszelkich infor-

macyj w sprawie wpisów na politechnikę łwowską, studjów, oraz warunków utrzymania, udziela na żądanie Wydział T-wa Wzajemnej Pomocy Studentów Politechniki (adres: ul. Zofii Chrzanowskiej l. 8). Dnia 26 września otwiera T-wo kurs geometryi wykresnej i rysunków odręcznych dla abiturjentów gimnazyalnych. Prócz tego, stale funkcyjująca w łonie T-wa komisya zarobkowa poleca zdolnych korepetytorów oraz rutynowanych rysowników.

(x) Wybór rady miejskiego. We wtorek d. 19 b. m. odbędzie się w magistracie tutejszym wybór rady miejskiego na miejsce d-ra Likiernika, który opuścił nasze miasto. Kandydatem na tę godność jest p. Maurycy Poznański.

(a) Osobiste. Starszy pomocnik komisarza 3-go cyrkulu policyjnego p. Włodzimierz Pierwozwański powrócił z urlopu i objął swoje obowiązki.

— (f) Sąd okręgowy piotrzkowski zatwierdził p. A. Ugera w charakterze pomocnika adwokata przysięgłego.

— (x) Bawi w naszym mieście p. Tadeusz Brodzicz, którego operę komiczną „Porucznik z Pigeron“, wystawiono w tych dniach z powodzeniem w Dorpacie.

(a) Sprawy budowlane. Onegdaj komisya techniczno-budowlana przy magistracie łódzkim dokonała oględzin starego gmachu Uszera Kohna „Grand Hotel“ przy ulicy Krótkiej № 1, który obecnie ulega przebudowie.

Na skutek raportu architekta-budowniczego miejskiego p. A. R. Furuhjelma, zaprojektowano przebudować dwupiętrowy dom mruwany frontowy, na podstawie zatwierdzonych przez rząd gubernialny piotrzkowski planów z dnia 3 lipca 1911 roku.

Na pierwszym piętrze tego domu znajduje się kinematograf „Moderne“, w sali którego gromadzi się codziennie po kilkaset osób.

Obecnie przystąpiono do robót około pogłębiania fundamentów domu.

Budowa w danej chwili, zdaniem komisji, nie grozi zawaleniem.

Komisya postanowiła istniejące ściany i podłogę, pod salą kinematografu wzmocnić należyście podporami zarówno zewnątrz, jak wewnątrz.

Do czasu powtórnych oględzin komisji, kiedy podpory zostaną urządzone, zabroniono prowadzenia dalszych robót około przebudowy gmachu.

(h) W kwestyi wywożenia nieczystości. Przed otwarciem towarzystwa asenizacyjnego „Sanitas“ wiele mówiono o poprawie warunków sanitarnych.

16)

MARK TWAIN.

ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Dalszy ciąg — patrz № 209).

— Pewnie, że tak, takby się przynajmniej wydawało; spójrz na jego mine, taką poważną, taką uroczystą. Odrzuć widać, że w nim duch panuje nad ciałem. Nie mylisz się, przyznając mu cechy czystego ducha, bo on podobno już umierał cztery razy. Trzy razy umierał śmiercią naturalną, a raz z powodu wypadku. To fakt dowiedziony. Słyszaem, że bije od niego woń lodowatej wilgoci, że czuć go grobem; mówią nawet, że...

— Cicho, milcz lepiej i patrz na niego. Oto w tej chwili oparł czoło na dwóch palcach, wielkim i wskazującym; założyłbym się, że teraz tworzy jakiś genialny plan.

— To więcej, niż prawdopodobne. A teraz oto wznosi oczy ku niebu, lekko przeciągając palcem nad ustami. Oto wstał; widać układa argumenty, licząc je palcem wskazującym prawej ręki na palcach lewej. Widzisz? Najpierw dotknął się wskazującego lewego, potem średniego, potem serdecznego.

— Cicho!

— Patrz, jaki on przejęty! Widać, że znalazł klucza do ostatniego argumentu, więc...

— Patrz, jak błogo uśmiecha się teraz, liczy szybko na palcach bez najmniejszej nerwowości. Pewny jest swojej sprawy; dobrze ją trzyma. Tak

przynajmniej wygląda. Nie chciałbym być tym, którego on śledzi.

Pan Holmes zbliżył stolik do okna, odwrócił się plecami do obserwatorów i zaczął pisać. Młodzi ludzie opuścili swoją kryjówkę, zapalili fajki i rozsiadli się wygodnie, aby porozmawiać. Fergusson rozpoczął z głębokim przekonaniem:

— Tu niema co mówić. Ten człowiek jest zjawiskiem nadnaturalnem. To widać ze wszystkiego.

— Nigdy nie mówiłeś lepiej, Well Fargo — odpowiedział Parker. — Co za szkoda, że nie był z nami wczoraj wieczorem.

— Mój Boże, to prawda — odrzekł Fergusson. Jednocześnie mieliśmy seans naukowy i pokaz „czystego intelektualizmu“, najwznioslejszego, jaki sobie można wymarzyć. Już Archy jest wprost zdumiewający i nie powiniemy umiować mu zasług, ale ta zdolność, jaką on posiada, jest zdolnością czysto fizyczną. Zdaje mi się, że ma jakiś wzrok nadzwyczajny, albo coś podobnego.

Jest to dar naturalny, rodzaj instynktu. Co do charakteru więc tego daru, jaki posiada Archy, widać, że nie można go nawet porównywać z geniuszem Sherlocka Holmesa. Czekał, powiem ci, co Holmes zrobiłby w podobnej okoliczności. Udałby się poprostu do mieszkania Hoganów i rozejrzyłby się po domu.

Jeden rzut oka wystarczyłby mu do zauważenia najdrobniejszych szczegółów; w pięciu minutach dowiedziałby się więcej, niż Hoganowie przez 7 lat. Po tym krótkim przeglądzie usiadłby spokojnie i zaczął zadawać pytania pani Hogan... Czekał, Ham, wyobraź sobie, że ty jesteś

panią Hogan; ja będę cię wypytywał, a ty mi odpowiesz.

— Zgoda, zaczynaj!

— Niech pani pozwoli. Zechce pani zwracać wielką uwagę na pytania, jakie pani zadam.

— Jakiej płci jest dziecko?

— Płci żeńskiej, Wasza Cześć.

— Hm! żeńskiej, bardzo dobrze, bardzo dobrze! Wiek?

— Skończyła sześć lat.

— Hm! mała... słaba... dwie wiorsty. Potem poczuje zmęczenie. Usiądzie i zaśnie. Znajdziemy ją w odległości najwyżej dwóch wiorst.

— Ile ma zębów?

— Wszystkie, proszę Waszej Cześci, jeden jej wypadł i rośnie nowy.

— Bardzo dobrze, bardzo dobrze, doskonale. — Widzicie chłopcy, jak on nie opuszcza żadnego szczegółu i zwraca uwagę na każdy drobiazg. — A miała pończochy i trzewiczki.

— Tak, Wasza Cześć, i jedno i drugie.

— Bawełniane może i marokinaowe?

— Bawełniane i skórzane.

— Hm! skórzane? To komplikuje kwestyę. Jednak idźmy dalej, czegoś się dowiemy. Jakiej religii?

— Katolickiej, proszę Waszej Cześci.

— Bardzo dobrze; proszę mi odciać kawałek koldry, którą się nakrywa. Dziękuję.

— Półwielniana, wyrób zagraniczny. Bardzo dobrze. A teraz jeżeli można, kawałek ubrania z dziecka. Dziękuję. Z bawełny i już dość zużyte. To ostatnie jest doskonałą wskazówką. A teraz proszę mi dać na papierze odrobinę kurzu, zebranego w pokoju. Dziękuję! och, bardzo dziękuję!

(D. c. n.)

nych, przy wywożeniu nieczystości z dołów kloacznych.

Wszystko skończyło się jednak na obietnicach. I dzisiaj bowiem po nocach wybierają z dołów nieczystości dawnym systemem, zanieczyszczając powietrze do tego stopnia, iż w mieszkaniach okna muszą być pozamykane.

Około godziny 1 w nocy trudno jest przejść ulicami, szczególnie Główną, Konstantynowską, Rzgowską i t. d. kiedy przejeżdżają z beczkami napojeniami, źle zamkniętymi.

Należałoby przeto zwracać baczniejszą uwagę na beczki wieśniaków, aby o ile to możliwe unikać zatrucia i tak niezbyt wonnego powietrza naszego miasta.

(x) Z poczty. Zawiadowca pierwszej filii pocztowej w Łodzi p. Kulik z rozkazu naczelnika warszawskiego okręgu pocztowego wyjechał do Spaly, gdzie otworzona została czasowa stacja pocztowo-telegraficzna, którą pan Kulik zarządzać będzie.

(a) Łódzkie Tow. cyklistów turystów. Na zebraniu kwartalnym w dniu 13 b. m. przewodni czyli prezes p. Ludwik Jasiński, który zaprosił na asesora pp. dr. J. Caderskiego i W. Krakowskiego, a na trzymającego pióro p. Władysława Grzeszczaka. Posiedzenie rozpoczęło odczytaniem protokołu z ostatniego nadzwyczajnego zebrania. Postanowiono składkę roczną podnieść do 18 rubli. Przyjęto do wiadomości zręczenie się mandatów z powodu braku czasu gospodarza lokalu p. Ignacego Ruszkowskiego, sekretarza p. Z. Łuczkińskiego oraz jego zastępcy, p. M. Domańskiego, jako będącego obecnie na posadzie w Kaliszu. Na miejsce ustępujących wybrani zostali przez aklamację: na sekretarza obecny kapitan p. Władysław Grzeszczak, na jego zastępcę p. Waclaw Witeczak, na gospodarza p. M. Sobociński.

W dniu 1 października postanowiono urządzić wycieczkę do Łagiewnik na zamknięcie sezonu letniego (kołowego), a po powrocie zabawę dla członków w klubie, jako otwarcie sezonu zimowego.

Po rozpatrzeniu spraw, dotyczących gospodarki wewnętrznej Towarzystwa, posiedzenie zamknięto o godz. 11^{1/2}, przed północą.

(a) Wyścigi. Łódzkie Towarzystwo cyklistów-turystów zorganizowało 10 b. m. drugie wyścigi szosowe, na szosie Zgierz Stryków.

W biegu pierwszym wstępnym, na przestrzeni 5 wiorst, zwyciężyli: pp. Mirowski w 12 minut 50 sek., Czerny w 13 minut 15 sek., i Derlich w 15 minut 7 sekund.

W biegu głównym na dystansie 25 wiorst. Pierwszym był p. E. Aret, zużywając 56 minut 11 sekund; drugim był p. Herman — w 56 minut 13 sekund.

W biegu turystów, na przestrzeni 15 wiorst, zwyciężyli: pp. Zismilch w 41 minut 15 sekund i K. Domański w 41 minut 30 sekund.

Wyścigi rozpoczęły się o godz. 10-ej rano. Starterami byli: kapitan p. Władysław Grzeszczak i wicekapitan p. J. Drzewiński. Sędziami zaś: pp. Krakowski, Tuszyński i Łuczkiński. Na półmetku przyjmował p. Emdé.

Nagrody zwycięzcom rozdane będą w dniu 3 października w klubie Towarzystwa (Olginska № 14) o godz. 9 wieczorem.

(f) Zawieszenie wypłat. Zawiesiły wypłaty firmy Hern Hejerman w Grodnie, handlujący manufakturą, pasywa wynoszą 100,000 rb.; Suko. Samuela Eliaberga w Zamościu (tow. man.) pasywa 60,000 rb.

W trudnościach płatniczych znalazły się firmy: J. Rudziński w Warszawie (tow. man.), G. P. Dikij (tow. man.) w Kijowie i M. J. Kulubakin (tow. man.) w Riazsku.

(x) Ze zgromadzenia majstrów cechu krakowskiego. W poniedziałek dnia 18 b. m. o godzinie 3 po południu odbędzie się zebranie kwartalne w lokalu Millera przy ulicy Mikołajewskiej № 40.

(h) Z targu. Dziś dowóz artykułów spożywczych na targi był mniej, niż średni; płacono za kwartę mleka 7—7^{1/2} kop., masła—1 rb. — 1 rb. 10 kop., kopa jaj 1 rb. 60 kop., czwartka kartofli 85 — 95 kop., wiązka marchwi lub pietruszki 5 kop. Owoc po 7—15 kop. za funt. Pszenica za korzec 8 rb. 15 kop., żyto — 6 rb. 70 kop., wies 4 rb.

(u) Handel rybami żywymi. W ciągu kilku-nastu lat ostatnich magistrat łódzki wydał drugie dopiero pozwolenie na otwarcie sklepu do prowadzenia handlu żywymi rybami, a mianowicie M. Kaczmarski przy ul. Cegielnianej nr. 41.

(h) Prosięta. Wobec słabego urodzaju kartofi, rolnicy ograniczają hodowlę trzody do tego stopnia, że prosięta sprzedają za bezcen. W Łodzi zaś na targach nie spotyka się w sprzedaży prosiąt, a wynika to z tego powodu, że mogą być one sprzedawane tylko na targu w rzeźni miejskiej, rozumie się, za opłatą.

Wieśniacy twierdzą, że niema dla nich interesu jeździć z prosiętami do rzeźni i tam oczekiwać na kupujących; do rzeźni na targ przychodzą tylko rzeźnicy i handlarze trzodą, więc można stać na tym targu od rana do wieczora i nic nie sprzedać.

Przywożenie zaś prosiąt na targ w mieście, napotyka na wiele przykrości, a nawet konfiskatę, każdy więc woli za marne pieniądze zbyć prosięta gdzie może, byle nie dostawiać ich na sprzedaż do Łodzi. Rozmowanie wieśniaków jest zupełnie słuszne.

Monopol rzeźni miejskiej pozbawia mieszkańców naszego miasta możności nabycia na swój użytek tak smacznego produktu, jak 5—6-tygodniowe prosię.

(f) Niekulturalni pasażerowie. Służba tramwajowa na kolejce podjazdowej Łódź — Aleksandrów znosi ciągle nieprzyjemności od pewnej grupy pasażerów, mieszkających w Kałach i sąsiedniej Kochanówce.

Są to przeważnie litwacy i zachowują się też tak niekulturalnie, jak to zwykle litwacy umieją. Wagony są zaplute, zaśmiecone resztkami owoców, ciastek i niedopałkami papierosów, a kilka razy dało się zauważyć, że niektórzy pasażerowie wycierają nosy w... zasłony okienne.

Pozostali pasażerowie, słusznie niezadowoleni, zwracają się o interwencję do służby, ta jednak wobec litwackiej arogancji jest bezsilna; gdy zaś konduktor spróbuje zaprowadzić porządek, zostaje obrzucony gradem obelg.

Wobec tego służba patrzy przez szpary na wybrki pasażerów, a zło zakorzenia się coraz silniej.

Zarząd kolejek powinien pomyśleć o uregulowaniu tej sprawy. Toż komunikacja jest dla wszystkich, nie zaś tylko dla panów litwaków, zamieszkujących w Kałach.

(a) Psy w usługach policji. Zaprojektowano, aby na usługi policji zaprowadzić tresowane psy. W tym celu jeden z agentów policji śledczej udał się do Peterburga, w celu zapoznania się z tresurą tamtejszych psów policyjnych.

(d) Czyje rzeczy? W uzupełnieniu notatki z dnia onegdajszego niżej podaliśmy szczegółowy spis rzeczy, odebranych od pasera Nachmanowicza, mianowicie: 8 lipbariowych kwitów na zastawione: 2 damskie zegarki Nr. Nr. 54028 i 10643, 2 koleczyki z rautami i 2 pary koleczyków z brylantami na sumę 55 rb.; 2 koleczyki z brylantami za 100 rb., papierosnica srebrna, złoty damski zegarek nr. 31041 bez szkła i 2 pierścienki za 18 rb., pierścionek z brylantami za 40 rb., złoty męski zegarek nr. 74843 za 30 rb., złoty męski zegarek nr. 64669 za 30 rb., złoty kryty damski zegarek nr. 27780, dewizkę, parę koleczyków z rautami za 100 rb. i męski złoty zegarek nr. 227145 za 80 rb.; srebrna sakiewka z dewizką, złoty damski zegarek z wygrawerowaniem na wierzchole kopercie kotwicą i jaśkółkami, złote koleczyki z małymi diamentami w futurale, mała srebrna szklanka, 2 damskie złote pierścienki z brylantami, złota broszka z brylantami, 2 złote bransoletki, medalionki-serce, dawizka, papierosnica, cukiernica, tabakierka, 9 sznurków czarnonych korali, 2 srebrne świeczniki, rozbita ogolotrwała kasetka, 13 zimowych chustek, 6 pluszowych kołder, 16 arszynów męskiego materiału, 3 arszyny czarnego sukna w jednym kawałku i w drugim około 40 arszynów, 8 arszynów zauszowego materiału, kawałek sukna około 2 arsz., damski fokowy kołnierz, kawałek damskiego czarnego materiału około 3^{1/2} arsz., takiegoż materiału kawałek 3^{1/2} arsz., 4 arsz. jedwabnego materiału w kratkę, kawałek, 3 arsz., atlasowej podszewki i 2 kawałki czerwonej podszewki około 40 arsz. Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów, znalazłono u tegoż Nachmanowicza w zamkniętej ogolotrwałej kasetce złoty damski zegarek, 2 złote obrączki, 3 złote pierścienki, z zielonymi kamieniami, złoty pierścionek z czerwonymi kamieniami, szpilka do krawata z brylantami i niebieskim kamieniem, damski złoty pierścionek z brylantem, parę złotych koleczyków z brylantami i parę srebrnych koleczyków z brylantami.

Wszystkie te rzeczy są do obejrzenia w wydziale śledczym.

(a) Szkarlatyna. W domu przy ul. Wysokiej nr. 33/37 zachorowała nagle na szkarlatynę dwoje dzieci robotników: w mieszkaniu nr. 33 córka 5-letnia, Emilia Schmidt i w mieszkaniu nr. 42 Janina Gabryelczyk, lat

5. Przedstawiało środki zaradcze, w celu stłumienia zarazy.

(a) Nagły zgon. Na schodach prowadzących do sklepu, przy ul. Kamiennej nr. 1, zmarł nagle Stanisław Nowak, lat 24, stały mieszkaniec gm. Opatów, powiatu częstochowskiego. Zwłoki przewieziono do trapiarza na cmentarzu katolickim.

(h) Drobny ogień. Dziś, o pół do 1 po poł., zapalił się sadza w domu pod nr. 123 przy ulicy Piotrkowskiej. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem II oddziału straży ogn. ochotniczej.

(d) Kradzieże. Z mieszkania Juliana Rej, przy ul. Widzewskiej nr. 130, złodziej złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 83 rb. 50 kop.

— Zamieszkały we wsi Łęgi Kościelne, pow. Łęczyńskiego, włościanin Józef Stępień, zawiadomił tutejszy wydział śledczy, że nieznanymi złodziejami, wyłamawszy drzwi do stajni, skradli parę koni i wóz, wartości 230 rubli. Jak wskazują ślady, złoczyńcy udali się w stronę Łodzi.

— (a) Z mieszkania Emila Skobczyńskiego, przy ul. Cegielnianej nr. 91, skradziono różne rzeczy, wartości około 100 rb.

— Z kasy bufetowej Grand-Baru, przy ul. Piotrkowskiej, skradziono gotówką 100 rb. Złodzieja nie wykryto.

— Szymcha Majer Mierzyński, podczas noclegu u Lejby Klajmana, przy ul. Wschodniej nr. 25, skradł portfel z pieniędzmi, z którymi uciekł.

— Służąca Anna Wrocławek, pełniąc obowiązki u Władysława Koczyńskiego, zamieszkałego przy ulicy Dzielnej nr. 31, skradła różne rzeczy i uciekła.

— W hotelu „Imperial”, przy ul. Piotrkowskiej nr. 18, z nr. 3, zajmowanego przez Hersza Jakubowicza, stałego mieszkańca Turku, skradziono ubranie, wartości kilkudziesięciu rubli.

— Z domu przy ul. Andrzeja nr. 14, zamieszkałemu tam Herszowi Hołodenko, skradziono różnego towaru, wartości 600 rb.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległ 5 osób.

— Na ul. Pańskiej nr. 28 Sina Kobutz, 3-letni syn handlarza, spadł z okna I piętra na bruk, okaleczył głowę, twarz i usta, dostał wstrząśnienia mózgu; pozostawiono go pod opieką rodziców w stanie groźnym.

(a) „Dżuma“ i „cholera“ grasuje wśród trzody chlewnej w majątku Pełczyńska, gminy Gostków, w powiecie łęczyckim.

W celu stłumienia zarazy, zarządzono izolację i różne inne środki zaradcze.

„Dzień ubogich“.

Kwesta pani E. Leonhardtowej, prezesowej komitetu „Dnia ubogich“ i pani Jakobowej Hertzowej w trzecim dniu dała plon obfity, mianowicie ofiarowały: Tow. akc. I. K. Poznański 1,000 rubli, R. Biedermann, akc. Tow. „Zawiercie“, akc. Tow. S. Rosenblat, Józef Richter, akcyjne Tow. Karol Bennisch—po 300 rb.; Franciszek Kindermann, akc. Tow. „Krusche i Euder“ i Zygmunt Jarociński—po 200 rb.; Zgierska bawelna na manufakturę 100 rb. i Maks Fischer 50 rb.; razem w trzecim dniu 3,250 rb., a w ciągu trzech dni ogółem 8,950 rb.

Komitet „Dnia ubogich“ otrzymał zawiadomienie, że kinematograf „Moderne“ i teatr „Urania“ przeznaczyły pewną część dochodu z niedzielnych przedstawień na rzecz „Dnia ubogich“, a dyrektor teatru żydowskiego p. J. Zandberg 50 procent.

P. Szrojt, właściciel kinematografu „The-Bio-Express“, ofiarował na zabawę w parku Mikołajewskim 500 woreczków z konfetti kwiatowymi. Właściciel zakładu optycznego pod firmą „St. Lewiński“, p. K. Roszak, przeznaczył 10% z niedzielnego obrotu na „Dzień ubogich“.

Sekcja dekoracji miasta zamknęła już listę zgłoszeń do konkursu wystaw sklepowych i prosi o zaznaczenie, że ekspertyza sędziowska odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, między godziną 9 rano a 2 po południu, bez względu na pogodę. Tegoż dnia rozpocznie się rozdawanie dyplomów dla wystawienia ich w wyróżnionych oknach, oraz nagród dla dekoratorów-specjalistów.

(a) Magazyn konfekcyjny „Maison Margot“, nie mogąc z powodu nieobecności właścicielki przyjąć udziału w konkursie dekoracji okien, ofiaruje na rzecz „Dnia ubogich“ 10 procent od targu w sobotę i niedzielę.

Skład papieru Ostrowskiego zaopatrzył się w specjalne pocztówki z margerytkami, od sprzedaży których przeznaczają rabat na rzecz „Dnia ubogich“.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski** (Cegielniana 63). Codziennie pod reżyserją dyr. Zelwerowicza odbywają się pełne próby pamięciowe, z bardzo mało u nas znanej, a w Łodzi zgola nigdy nie granej, jednej z najcenniejszych komedji W. Szekspira p. t. „Stracono zachody miłości”.

Przed dziesięciu laty komedję tę z całą maestryą wystawił za najświetniejszych czasów swoich dyr. Pawlikowski w Krakowie, a teatr łódzki wzornie się w danym wypadku wiernie na łaskawie ofiarowanym scenariuszu krakowskim. „Stracone zachody” otrzymują nową wystawę i wspaniałe stylowe kostiumy; nadto skłó ostatni urozmaica tańce klasyczne.

Główne role wykonują panie: Arkawin, Dunikowska, Judym, Chądzyńska i Tatariewiczówna; oraz panowie: Różycki, Grodecki, Bryliński, Malkowski, Brokowski, Schmid, Wirski, Chaberski, Ryszkowski, Miciński i inni.

Niezależnie od premiery czwartkowej dyrekcya w sobotę dnia 23 b. m. wystawia po raz pierwszy najnowszą pracę głośnego dziś dramaturga — Szolom Asza p. t. „Ziomkowie” pod reżyserją p. K. Tatariewiczza i w zespole z najlepszymi sił naszego teatru złożonym.

Dyrekcya podaje do powszechnej wiadomości, że dalszych zgłoszeń abonamentowych na loże przyjmować nie będzie, wszystkie bowiem loże zostały już rozebrane.

W niedzielę dnia 17 o godzinie 3 po południu po cenach popularnych „Trójka hultajska”, wieczorem zaś „Oficer gwardji”, z którego połowę czystego dochodu dyrekcya przeznaczona na „dzień ubogich”. Na obydwóch widowiskach niedzielnych komitetowe panie i panowie w towarzystwie artystek i artystów naszej sceny zajmować się będą sprzedażą kwiatka.

(x) **Teatr popularny** (Konstantynowska 16). Dziś w piątek odegrana będzie na ogólne żądanie znakomita komedya w czterech aktach z francuskiego p. t. „Beben”.

Jutro w sobotę drugie popołudniowe przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych (krzesło 30 kop. Galerya 15 i 10 kop.), danym będzie wspaniały dramat historyczny w 7 odsłonach p. t. „Zawisza Czarny — Kazimierz Tetmajera; wieczorem zaś o 8 m. 15 ukaże się po raz pierwszy głośna komedya w 3 aktach z francuskiego p. t. „Papa”.

Komedya ta grana na wszystkich scenach stołecznych zyskała ogromny sukces artystyczny dzięki swej pogodnej treści, pełnej wykwiłtowego smaku i humoru oraz grze artystów ról głównych. Dyrekcya teatru, dbająca o dobro sztuki, zaangażowała p. Jarszewską specjalnie do tego rodzaju ról, wymagających gry pełnej finezy i dobrego smaku. To też przedstawienie „Papa” wzbudza wielkie zainteresowanie, zwłaszcza, że p. Jarszewska kreowała tę postać już na warszawskiej scenie przez kilkadziesiąt wieczorów z olbrzymim powodzeniem.

Teatr polski.

„Gwardzista przyboczny”. Gra w 3-ach aktach A. Molnara, przekład A. Zelwerowicza.

Słusznie A. Molnar wystawioną we czwartek po raz pierwszy na scenie Teatru polskiego w Łodzi, komedję trzyaktową „Gwardzista przyboczny” nazwał grą sceniczną; gdyż w rzeczy samej jest to tylko gra, dająca duże pole do popisu dla aktorów, cech zaś komedji posiada bardzo mało, akcja tocząca się tylko pomiędzy dwójgiem znakomitych artystów niemieckich, zasłużonych przed pół rokiem, obliczona jest wyłącznie na grę aktorską.

Znakomity artysta jednego z teatrów wiedeńskich (p. Zelwerowicz) zakochany po uszy w żonie swej, również znakomitej artystce tegoż teatru, podejrzewa ją, że chełwa zmiłany wrażeń, gotowa jest zdradzić go z innym mężczyzną i tym razem pożąda oficera gwardji przybocznej.

Ażeby się o tem dowiedzieć, przekonać, artysta ów przebiera się za oficera gwardji przybocznej, przejeżdża się konno pod oknami artystki, przysyła jej kwiaty i bilety, aż wreszcie uzyskuje od niej pozwolenie odwiedzenia jej w domu, podczas nieobecności męża, który wyjeżdża

do Czech na jesienne występy.

Tak wyreżyserowawszy komedję artysta ów w mundurze oficera gwardji przybocznej przybywa do mieszkania artystki jest z nią w loży teatru opery, odgrywając tę rolę, w którą włożył cały zasób swego talentu z powodzeniem, przynajmniej na pozór.

W finale atoli sztuki, niefortunny artysta dowiaduje się, że i jego żona, która poznała go odrazu, odgrywała komedję, chcąc go raz na zawsze oduczyć zazdrości.

Artysta godzi się z żoną, lecz do żywego jest dotknięty i przygnębiony, że rola, nad którą tak sumiennie pracował nie powiodła się mu wcale. Pociesza go przyjaciel jego i żony, krytyk teatralny, iż nigdy złudzenie teatralne nie może dojść do takiego stopnia, by całkowicie zmieniło prawdę.

Oboje artyści, p. Helena Arkawin i p. Zelwerowicz zagrali swoje role bez zarzutu prawie. P. Arkawinowa wykazała dużo finezy niewieściej, umiejętności subtelnego cieniowania przejść od uczuć gwałtownych aż do spokojnej rezygnacji, od płomienistych wybuchnięć do salonowej w dobrym tonie kokieteryi.

Gra artystki skonsolidowana i pełna wyrazu podobała się ogólnie.

Pan Zelwerowicz, bardzo dobry jako aktor, mniej szczęśliwie miał momenty jako gwardzista przyboczny, w całokształcie atoli roli trzymał się w tonie i miejscami był szczerze komiczny. Najkomiczniejszą wszelako kreacją opracowaną bardzo sumiennie i utrzymaną w tonie bez przejaskrawienia, o które w kreacji tej nader łatwo dała pani Maliszewska w roli Mamy teatralnej.

Całość dobrze grana, pełna humoru i dowcipu w dyalogu, podobała się ogólnie i przyjmowaną była rzeszistemi oklaskami.

Stanisław Łapiński.

Ostatnia poczta.

— Półurzędowa „Westminster Gazette” wyraża się w artykule wstępnym poświęconym sprawie marokańskiej, z zadowoleniem z powodu uspokajającego tonu berlińskiej prasy inspirowanej, mianowicie ze względu na stwierdzenie przez nią, że Niemcy nie wymagają dla swych interesów ekonomicznych stanowiska wyjątkowo uprzywilejowanego w Maroku. Wobec tego, mniema tenże organ, można mieć nadzieję pokojowego załatwienia zakłanej i drażniącej sprawy. Stanowisko gabinetu westminsterskiego było w całej kwestyi pokojowe i usmierzające zbytęzną nerwowość Anglii nie myśli podniecać uczuć rywalizacyjnych pomiędzy Francją i Niemcami; jej zadaniem jest tylko baczyć, aby Niemcy nie zyskały dla siebie specjalnych przywilejów ekonomicznych i handlowych w Maroku, ze szkodą dla takichże interesów Wielkiej Brytanii. Żądanie Niemiec otrzymania stanowiska współkontrolni nad interesami w Maroku, na równi z Francją uważać musi gabinet westminsterski za niezasadnione.

TELEGRAMY.

Petersburg, 14 września (P.) Główny sąd wojenny nie uwzględnił skargi kasacyjnej referenta zarządu intendentury w Moskwie, Polakowa, skazanego przez sąd wojenny moskiewski na pięć lat więzienia poprawczego.

Petersburg, 14 września (P.) Budżet ministerium oświaty, wniesiony na zatwierdzenie Dumy państwowej, jest powiększony o 16 861,471 rb 80 kop. w porównaniu z tegorocznym 9 proc. obliczone na potrzeby oświaty, nauk i sztuk (depesza niedość jasna — Red. „R.”)

Paryż, 14 września (P.) Agencya Havasa zaprzecza wieściom, jakoby w pobliżu miasta Lunelville oddział ulanów przekroczył granicę.

Wiedeń, 14 września (P.) „Korespondenz-Bureau” zapewnia, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby obóz w Neuberatek, nieopodal Pragi w Czechach był widownią zamieszek podczas manewrów i jakoby przy strzelaniu zabito kilku oficerów.

Wiedeń, 14 września (P.) Deputacya londyńskiego City wjechała do Ischl.

Tabryz, 14 września (P.) Masami jest rozpowszechniany telegram z Teheranu o zupełnym pogromie oddziałów Mohameda Aliszacha i o jego ucieczce. Nakazano świętować po Ramazanie dla uczczenia zwycięstwa.

Jena, 14 września (P.) Na zjeździe demokracji socjalnej Bebel oświadczył, że socjaliści są zwolennikami rozumnej polityki kolonialnej i pragną, żeby handel i przemysł niemiecki znajdował się w warunkach jednakoowych z handlem i przemysłem innych krajów.

Dla Niemiec byłoby dogodnem bardzo — mieć posiadłości w Maroku, lecz Bebel protestuje przeciw wojnie o Maroko. Bebel zaprzecza wiadomości, jakoby socjaliści w razie wojny mieli wytęmiast urządzać masowe strajki polityczne.

Na kongresie wszechświatowym socjalistów w r. 1907, socjaliści niemieccy protestowali przeciw takiej propozycji.

Kijów, 14 września (P.) W teatrze miejskim w obecności Najwyższej na przedstawieniu galowym grano sztukę „Car Saltan”.

Tokio, 14 września (P.) W przeciwieństwie do ogólnego nastroju prasy, notującej przyjaźń dla Japonii manifestacje we Władywostoku, gazeta „Nitsi nitsi” nazywa przyjaźń rządów pozorami, maskującymi zbrojenie się. Przyjaźń państw urzeczywistni się wówczas, kiedy same narody podadzą sobie ręce.

Astrabad, 14 września (P.) Wojska rządowe wieszają schwytych stronników szacha Mahomeda Ali.

Crell, 14 września (P.) W czasie demonstracyi, z powodu podrozenia artykułów żywności, manifestanci zbudowali barykady, obsypali wojsko i policyę kamieniami. Kilku żołnierzy i policyan-tów rannych; ośmiu manifestantów aresztowano.

Florenca, 14 września (P.) W Sienie o godzinie 11 m. 30 wieczorem zauważono silne i długie chwianie się gruntu. Ludność opróżniła domy.

Londyn, 14 września (P.) Wybitni przywódcy związku służby kolejowej oświadczyli, że służba niezadowolona jest z tłumaczenia przez Towarzystwa dróg żelaznych ostatniej ugody. Na zebraniu uchwalono rezolucję, dopominającą się o zadośćuczynienie przedstawionym wymaganiom.

Tyflis, 14 września (P.) W okręgowym sądzie wojennym rozpoczęto proces grupy anarchistów-komunistów, którzy zawiązali stowarzyszenie w celu zabierania do niewoli bogatych osób i żądania za ich uwolnienie wykupu. Oskarżeni w lecie roku zeszłego pochwycili w Saranie gimnazystę Komarowa, za którego uwolnienie otrzymali rb. 1,500.

Moskwa, 14 września (P.) Narada przedstawicieli ziemstw postanowiła w kwietniu r. 1912 zwołać do Moskwy zjazd ogólno-ziemski w celu omówienia sposobów ubezpieczenia bydła.

Berlin, 14 września (P.) Dziś rano kanclerz złożył cesarzowi raport. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” ogłasza, że rząd niemiecki otrzymał od rządu angielskiego komunikat, że poseł angielski w Wiedniu nie inspirował znanego artykułu w „Neue Freie Presse” i nie dawał wyjaśnień, przypisywanych mu przez autora artykułu. Wobec tego incydent ten dla rządu niemieckiego uważany jest za wyczerpany w sensie zadowalającym.

Berlin, 14 września (P.) Dwaj urzędnicy policyi politycznej aresztowali wczoraj na Taubenstrasse konapla hiszpańskiego w Petersburgu, kiedy wysiadł z powozu, bez względu na protest. Po przedstawieniu legitymacji w języku rosyjskim i hiszpańskim konsula odwieziono do urzędu policyjnego, gdzie po udowodnieniu tożsamości osoby wypuszczono go na wolność.

Berlin, 14 września (P.) Związek młynarzy zwrócił się do rady związkowej i kanclerza państwa w prośbę, aby w roku bieżącym zabroniono wywozu zboża zagranicę.

Medyna, 15 września (P.) Część wojsk, mająca być odesłaną do domów, nie czekając przybycia oddziału, który ją miał złuzować, siłą zajęła pociąg i zażądała odesłania. Komendant otoczył pociąg wojskiem, nastąpiło starcie. Wierne wojsko strzelało do zbuntowanych, którzy się poddali.

Dziś oczekiwany jest komunikat mocarstw, dotyczący sprawy kretańskiej.

Antwerpia, 15 września (P.) Stwierdzono,

że pożar składów drzewa wynika z podpalenia. Straty wynoszą trzy miliony franków.

Bilbao, 15 września. (P.). Tu i w Maladze strajkujący scierali się z wojskiem i policją.

Konstantynopol, 15 września. (P.). Dragoman poselstwa angielskiego doręczył ministrowi spraw zagranicznych notę zbiorową mocarstw opiekuńczych w kwestyi kretańskiej. Mocarstwa zawiadamiają o swojej decyzji, ażeby pozostawić na Krecie posadę komisarza generalnego wakującą i zachować „status quo“.

Helsingfors, 15 września (P.). Wieczorem w sali korporacyjnej studenckiej rozpoczęło się zebranie zapowiedziane w gazetach lecz bez wydania zezwolenia władz właściwych. Kiedy pierwszy mówca dotknął sprawy połączenia parafii, policmajster przerwał, oświadczając, że nie pozwoli na dalsze prowadzenie obrad, gdyż one dotyczą przyłączenia. W razie nieposłuszeństwa użyje siły. Prezydujący odpowiedział, że ustępuje przed siłą i zanikną obrady. Zdażono spiesznie rozdać publiczności uchwałę wydrukowaną.

Z ostatniej chwili.

Kijów, 15 września (wl.). Zamachu na Stołypina dokonał pomocnik adwokata przysięgłego, żyd Babresz. Stołypin ranny w okolicach wątroby. Rany nie są niebezpieczne. Po zamachu Stołypin spał cztery godziny spokojnie.

Operacji jeszcze niedokonano.

Berlin, 15 września (wl.). „Voss. Ztg.“, donosząc o zamachu rewolwerowym na prezesa ministrów, Stołypina, pisze, że Stołypin ranny jest bardzo niebezpiecznie.

Berlin, 15 września (wl.). Wiadomość o zamachu na Stołypina przyszła tutaj dopiero nad ranem. Wiele pism wydało z tego powodu dodatki nadzwyczajne.

Bruksela, 15 września (wl.). Oprócz zatrzymanego w pułkach kontyngensu z 1909 roku, rząd powołał także rezerwistów z 1906 — 7 i 8 roku. W dalszym ciągu panuje niepewność pesymistyczna; kurs złota podskoczył na 6 i pół za tysiąc.

Jest to najwyższa norma od wojny 1870 roku.

Berlin, 15-go września. (wl.). Artykuł gazety „Nowoje Wremia“, podkreślający nieprzychylny stanowisko rosyjskich sfer rządowych względem Niemiec w sprawie marokańskiej, wywołał tu duże wrażenie.

„Frankf. Ztg.“ zaznacza, że nigdy jeszcze Niemcy nie były tak odosobnione, jak obecnie.

Paryż, 15 września. (wl.). Ze strony rządu zaprzeczono pogłosce, jaka tu wczoraj obiegła, o wtargnięciu ułanów niemieckich na terytorium francuskie. Rząd wydał polecenie przeszukania okolicy, lecz poszukiwania pozostały bez skutku.

Berlin, 15 września. (wl.). Komunikat rządu niemieckiego w sprawie znanego interwju ambasadora angielskiego w Wiedniu wywołał w prasie tutejszej wielkie niezadowolenie; zwłaszcza prasa

wszechniemiecka napada na rząd i jego niedołęstwo, a deklarację Anglii nazywa „przeczącą perfidyą“.

Londyn, 15 września (wl.). Według doniesień z Teheranu, wojska eks-szacha poniosły nową straszną klęskę. Eks-szach uciekł niewiadomo dokąd. Sallar-ul-Doule sam się obwołał szachem.

Madryt, 15 września (wl.). Ruch strajkowo-rewolucyjny rozszerza się. W Bilbao daje się odczuwać coraz większy brak żywności. Dowóz prawie zupełnie ustał. Wiadomości z Hiszpanii nadchodzą bardzo skąpe.

Londyn, 15 września (wl.). Flotylla torpedowców otrzymała rozkaz, aby była gotowa do wyjazdu w każdej chwili na pełne morze.

Odpowiedzi Redakcyi.

Ipraki. Wyraz, oczywiście pomyłony w druku. Co to ma być, nie podejmujemy się odgadywać.

OFIARY.

Dla pogorzalców w osadzie Baluty.

Slessor, jako karę za samowolne połączenie lamp gazowych, 2 rb.

(wyłącznie dla chrześcijan).

Dla uczczenia ś. p. ó. r. a. Wiśniewskiego, pracownicy drogi żel. fabryczno-lódzkiej 3 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Dr. P., nieprzyjęte 1 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrow na sekundę)	Uwagi
14/IX 1 pp.	742.7	+18.2	90	Z 2	Z dnia 14/IX Temperatura max. +24.2 C. min. +16.8 C. Opadu 15.7
14/IX 9 w.	740.2	+16.6	98	Pd Z 1	
15/IX 7 r.	737.8	+14.3	95	Pa W 0	

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Obiśnienie wczorajsze p. Mrienbauma, właściciela składu gumowego na rogu Andrzeja i Piotrkowskiej, na skutek wzmianki w onegdajszym numerze „Rozwoju“ o „Grzecznym kupcu“, może niejedną uzna za słuszną. Pomimo roztrząsanie słuszności tych wywodów, nie mających dla sprawy żadnego znaczenia, gdyż mnie nie obchodziło to, jakie ma „zasady“ p. M., czy kanki od-

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.
Czeki na Berlin	46 374	—	—	4 1/2 % L. Ziemskie	91 00	90 00	—	5 % Piórkowa	—	—	—
4 % Renta	93 60	92 60	93 15	4 1/2 %	—	—	—	Akc. Lipopy	—	—	137
5 % Poż. z 1905	103 75	102 75	—	5 % L. Warsz.	95 30	94 30	94 85	„ Putiłowsk.	—	—	—
5 % Poż. z 1906	103 75	102 75	—	4 1/2 %	90 40	89 40	—	„ Rudzki i Ska	—	—	—
Premijówka I.	472	462	—	5 % L. Łódz. 7 s.	—	—	—	„ Starachowic	—	—	—
„ II.	367	357	—	4 1/2 %	—	—	—	B. Hand. Warsz.	—	—	435
Szlacheckie	324	314	—		—	—	—	„ „ Łódz.	—	—	—
Bank Handlowy m. Warszawy (nowa akcja)											316 1/2

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 13-41
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i wista tylko do 1 rano. 746r

Potrzebne zdolne spódniczarki i staniczarki
K. ZDYBICKA, Lipowa 63.
Z dnem 1-go października r. b. Szkoła moja i Salon mój będą przeniesione na ulicę (Promenadę) Spacerowa 37. 3502

NAUCZYCIELKA NIEMIECKIEGO
(domowa nauczycielka), poszukuje posady w szkole i przyspasia do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Oferty proszę składać w adm. dziennika „Rozwój“, pod „K. H.“. 3492

Dowynajęcia
od 1-go października 3 pokoje z kuchnią i kilka pokoi z kuchniami. Wiadomość Rzgowska 15. 5514

Wyłączną sprzedaż na Łódź i okolice najlepszego kremu migdałowego do pielęgnowania i masażu twarzy, a także padra i perlamu pierwszorzędnej zagranicznej fabryki oddam solidnej firmie. Oferty adresować do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Wierzbowa 8, dla M. Z. 3023

Potrzebny nakładacz do drukarni „Rozwoju“
ZARAZ.
Zgłaszać się Przejazd 8.

Do sprzedania DOM MUROWANY
z ogrodem w mieście powiatowym. Kolej i rzeka w miejscu. Sieradz „S. 1. poste restante“. 3488

KRAWIEC DAMSKI 3520
W. WRONECKI
wykonywa kostyamy i okrycia bardzo starannie i punktualnie. Mięska obecnie przy al. Dłagiej 24 I piętro. front, róg Zawadzkiej.

Rubli 10,000.
Po samie rub. 14 tys. Łódzkiego Tow. Kredytowego poszukuję 10 tys. rub. na amarkowany procent bez pośrednictwa. Sama potrzebna w początkach października 1911 roku. Nierachomości daje dochód 4,500 rb. rocznie. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do adm. „Rozwoju“, dla okaziciela kwitu ogłoszenia № „1739“. 3484

SĄ DO SPRZEDANIA
stare drzwi i okna, a także cztery miedziane wanny przy ul. Przejazd 19, róg Widzewskiej. 3015
AAAA 50 rubli miesięcznie otrzyma nauczycielka niemiecka. Biuro Ludwińskiej. Piotrkowska 92. 7559—3—3

Nauczyciel muzyki
patent Konserwatorium Warszawskiego udziela lekcji na fortepianie, skrzypkach, teorii zbiorowo i pojedynczo, a także przyjmuje Stowarzyszenia śpiewacze. Ul. Konstantynowska № 23 m. 5. 3422-6-1

Technik dentystyczny 3468
M. OBODOWSKI
powrócił, Cegielniana 59.

Wanda Krachel
powróciła z zagranicy, o czem zawiadamia Szanowną Klientelę. 3516

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA Meble różne okazynie tanio sprzedam: kredens, 12 krzesel, stół, otomanę, garniur męski, trema, zegar stojący ozdobny i kominkowy, biurko, łóżko z materacami, bieliźniarkę z lustrem, umywalnię, szafki nocne, 2 szafy do ubrania, obrazy olejne różnego pędzla, lampy, słupki, ekran, gramofon, portjery, firanki, stolik do kart, parawanek. Nawrot 44 m. 3. 7460-10-4

Bryczka do sprzedania na gumach. Rokicińska nr. 14. 7626-3-2

Byli nauczyciel gimnaz. przysposabia na świadectwa: nauczycielskie, aptekarskie, wojskowe i do gimnazjum. Wiadomość ul. Przejazd 14, księgarnia. 7657-3-3

Czytając uważnie! Najszerszy zakres pośrednictwa na Łódź i okolice „W. Niemierski i S-ka”. Zawadzka 10, Łódź. Kupuje, sprzedaje, zamienia, wydzierżawia: majątki, folwarki, kolonie, domy, place, restauracje, sklepy, piwiarnie; lokuje kapitały, udziela pożyczek, zawiera spółki, wskazuje wolne lokale ect. 7489-12

Człowiek biedny pozostający bez zajęcia, mający starą matkę, prosi o jakąkolwiek pracę. Zagałnikowa 17 m. 3. 7674-3-2

Chłopiec uczelny, na posyłki potrzebnyze wszystkim. Widzewska 111-22. 7699

Człowiek inteligentny, wolny z kaucyją do 300 rub. potrzebny. Mieszkanie, życie, pensja. Oferty „Inteligentny”. Rozwój. 7695

Chłopiec do posyłki potrzebny. A. Gelassen, Piotrkowska 132. 7718-2-1

Do zakładu mechanicznego potrzebni chłopcy na praktykę. B. Pomorski i S-ka, Piotrkowska 22. 7722-3-1

Do wynajęcia od 1 października pokój i kuchnia. Wiadomość: Cegielińska № 111. 7706

Dobry tkacz na ang. rewolwerowe warsztaty, znajdują pracę na dobrych warunkach. Wiadomość: Średnia № 60 u portjera. 7716-3-1

Do sprzedania filia piekarska i sklep, ul. Fabryczna 9. 7715

Do ślusarni potrzebni chłopcy do terminu, Długa № 131. 7694-3-2

Do sprzedania mały, nowy domek na gruncie Chachuła po prawej stronie rzeki 5 minut drogi od szosy Pabianieckiej. Wiadomość u Adolfa Güntera, stacja Nowe Rokicie. 7685-2-1

Do ubierania kapeluszy potrzebna panna i podręczna, magazyn, Benedykta 35. 7684-2-2

Do wynajęcia mieszkanie składające się z 5 pokoiów i kuchni z wygodami. Wiadomość: Mikołajewska № 102 u stróża. 7660-3-2

Do sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Także i plac do sprzedania ulica Rzgowska № 39. 7652-3-2

Dwa magle do sprzedania zaraz, Suwalska 16. Wiadomość na miejscu. 7678-3-2

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz świadectwa. — Wiadomość: Dzielna 40 m. 1 od godz. 7-8. 154

Francuzka poszukuje obładu za leky. Oferty w adm. Rozwoju pod „L.G.”. 7705

Garnitur salonowy, orzechowy, styl Ludwika XIV, do sprzedania, Pasaż-Szulca 34, m. 11. 7711-3-1

Jest do sprzedania instrument samogrający, automat, mało używany, dobry do restauracji lub kawiarni. Ulica Długa № 24 m. 6. 7723-1

Korepetytor, uczeń starszej klasy gimnazjum filologicznego rządowego, potrzebny zaraz, Piotrkowska 166, mleczarnia. 7653,2,3

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Podlesna № 1, m. 1. 7628-3-3

Kawiarnię sprzedam zaraz, Zachodnia Nr. 13. 7451-6-6

Łóżko nowe, żelazne z dobrym materacem do sprzedania. Ul. Dzielna 31 w piekarni. 7612-3-3

Magle do sprzedania. Główna № 33. 7726-1

Magazyn „Splendida” potrzebuje zaraz zdalnych krawców damskich, oraz maszynistek. Zawadzka 5-3. 7683-3-2

Meble tanio sprzedam z trzech pokoi, Konstanyńska 59, oficyna sięb druga 17. 7638-3-2

Mieszkanie oraz stajnia i wozownia do wynajęcia, Suwalska № 12. 7670-3-2

Młody człowiek władający polskim, rosyjskim i niemieckim językami, poszukuje posady kasyera, inkasenta i t. p. Kaucję złożyć może do 700 rubli. Oferty w Rozwoju „X X”. 7647-4-2

Nauczyciel 5 politechnik, kilkolatnia praktyka przyjmie lekcje w szkołach lub prywatnie. Oferty sub. „Matematyk”, kantor Rozwoju. 7516-3-3

Na ulicy Grabowej № 30, jest do wynajęcia od 1 października pokój balkonowy z kuchnią, pojedynczy pokój, sklep. Tramwaj № 4, przystanek Senatorska. Wiadomość u gospod. 7610 3ps-2

Potrzebna zaraz zdolna chemiczarka na stałą sobotę, Średnia 20. 7696-2-2

Potrzebni zdolni stolarze meblowi. Lipowa 33. 7682-3-2

Pralnia dobrze prosperująca z powodu słabości jest do sprzedania, ul. Karola № 14. Wiadomość na miejscu. 7680-3-2

Potrzebny uczeń do sklepu manufaktarno-galanteryjnego władający trzema miejscowymi językami. Oferty z opisem życia składać w admn. Rozwoju pod cyfr. „12”. 7695-2-2

Potrzebny nieduży bardzo czysty, umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez. Oferty: Rozwój „N 1001”. 7676-3-2

Potrzebna zdolna prasowaczka ul. Główna № 9. 7681-2-2

Potrzebny zdolny czeladnik tapicerski zaraz i chłopiec na posyłki. Andrzeja Nr. 1. 7614-3-3

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. C. Nagel, ul. Rokicińska 6. 7621-4-3

Potrzebni zdolni agenci, oraz agent inkasent z kaucją. Wiadomość: Przejazd 61, fabryka cukierków. 7636-3-3

Potrzebni czeladnicy tapicerscy. Łódź, Dzielna 29. 7637-3-3

Potrzebne zdolne podręczne i uczenie do pracowni Kościńskiej, Zielona 23. 7479-5-4

Potrzebne do pracowni kapeluszy zdolna panna i uczenie. Wiadomość: Mikołajewska № 34, m. 45. 7642-2-2

Plac duży sprzedam bardzo tanio tylko zaraz. Widzew. Wiadomość: Targowa 26 u stróża. 7677-2-2

Potrzebne zdolne staniczarki i uczennice, ul. Cegielińska 60. 7680-2-2

Pokój lub dwa umeblowane z wygodami w pięknym mieszkaniu zaraz do wynajęcia, Juliusza 42, I piętro, front. 7654-3-2

Potrzebny służący do księgarni L. Fiszer. 7663-2-2

Piwniarnia do sprzedania z powodu kupna. Własność Juljusza 4. 7655-3-2

Potrzebne uczenie do pracowni sukien, Składowa 21 m. 10. 7667-2-2

Potrzebna dobra chemiczarka, Widzewska № 39, pralnia. 7672-5-2

Przyjmuję przepisywanie w Polskim i Rosyjskim języku. Oferty „Rozwój” „W.K.” 7563-3-3

Place do sprzedania w Widzewie u Franciszka Babasa 141. 7712-2-1

Pokój do wynajęcia, Cegielińska 86, m. 8. 7709-3-1

Potrzebny praktykant płatny do blura handlowego w średnim wykształceniu. Oferty sub. pod „H. S.”. 7702

Potrzebna paniątka do pomocy w gospodarstwie domowym, mówiącą po niemiecku. Ul. Słowiańska 15, stróż wskaże. 7704-2-1

Planino piękne okazynie tanio sprzedam. Księgarnia Pomera, Piotrkowska 71. 7727-2w-1

Potrzebne zdolne chemiczarki do pralni chemicznej. Piotrkowska 111. 7728-3-1

Pokój skromnie umeblowany z zaraz do wynajęcia. Widzewska 150-22. 7729-2-1

Rządca przyjmuje domy do prowadzenia z wszelką odpowiedzialnością na siebie, na bardzo dogodnych warunkach. Łaskawe oferty w red. „Rozwoju”, pod lit. „B. P.”. 7700

Student uniwers. poszukuje lekcji. Karola Nr. 20. Szkoła 7547-3-3

Sklepek z maglem do sprzedania w dobrym punkcie. Lipowa 34. 7719-2-1

Sprzedam zaraz garnitur: 6 fotelików, kanapkę pluszem krytą, oraz stół rozsuwany i gramofon z płytami Piotrkowska 130, pracownia gorsetów. 7724-2-1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu choroby za bezcen. Krucza 29. 7713

Sklep, pokój i kuchnia z wygodami do wynajęcia. Średnia 65, w sklepie. 7697-2-1

Umeblowane pokoje z elektrycznym oświetleniem w różnych cenach na dni i miesiące. W. Guhl Łódź, Zielona № 12 i № 39. 6516-16.7

Zdolni czeladnicy tapicerscy potrzebni. F. Drozdowski i S-ka Nawrot 23. 7655-3-2

Z powodu choroby żony, sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny dziesięć lat istniejący, w dobrym punkcie, Konstanyńska Nr. 142, wiadomość na miejscu. 7707-2-1

Zaginęła dziewczynka 4 letnia blondynka, bosa, w czerwonej sukieneczce i fartuszkę w białe paski, na imię Irena, ktoby wiedział gdzie się znajduje, sechce zawiadomić rodziców. Zachodnia Nr. 62, Wiktor Miecznik. 7708

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję: Aparat fotograf. 9x12 z przyborami za rub. 16.—. Aparat do powiększ. i pomniejsz. fot. „Verograph” od 9x12 na 24x30 za rubl. 15.—. Rozwadowska 27, m. 19, II piętro. 7701

Zdolny maszynista drukarski, ilustrator, który przez szereg lat pracował w Berlinie, poszukuje kondycji. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod E. D. 7725-1

Zagubione dokumenty.

Anna Holber, zagubiła świadectwo, wydane przez polemiczka m Łódź, na prawo zamieszkiwania w Państwie Rosyjskiem. 7631-3-3

Agnieszka Karbownik zagubiła paszport, wydany z gminy Gidle, Piotrkowskiej gub. 7622-3-3

Skradzono bilet wojskowy, wydany z miasta Baku na imię Antoniego Ozarka. 7648-3-2

Skradzono paszport, wydany z gminy Ręczno, gub. piotrzkowskiej, na imię Antoniego Ozarka. 7649-3-2

Seremak Julian zagubił paszport, wydany z gminy Tarnogród, pow. biełgorajskiego, gub. lubelskiej. 7656-3*2

Tomasz Sitarek zagubił kartę od paszportu, wydaną z Elektrowni Łódzkiej. 7663-3-2

Tomasz Kusinkiewicz zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Lindenfelda i Lewitara. 7710-1

Urbański Józef zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Kruskiego. 7703-1

Wincenty Wojcik zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gampa i Albrecht. 7721*1

Zaginął paszport, wydany z gm. Regnow, powiatu rawskiego, 29 listopada 1906 r. za № 1597, na imię Stanisława Kozioł. 7668-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Zapolica, gub. piotrzkowskiej, na imię Małgorzaty Greber. 7662-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Szczawin, powiatu gostyńskiego, gubernii warszawskiej, na imię Józefa Czerwińskiego. 7664*3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Józefa Rychtera na imię Jana Schubertha. 7714-1

Zaginął kwit od książeczki leżymyacyjnej na imię Wandy Kozarkiewicz, wydany z fabryki M. Zilbersteina. 7722-1

Zaginął paszport na imię Heleny Kraszyńskiej, wydany z gm. Łękowa, gub. piotrzkowskiej. 7671-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Petruł i Jarsich na imię A. Bankowskiego. 7675-3-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Zagórz, gub. kieleckiej, na imię Wiktorji Zientary. 7679*3-2

Zaginął paszport na imię Józefa Zaborowskiego, wydany z gminy Grabica, powiatu piotrzkowskiego. 7689-3-2

Zośa Szczygińska zagubiła paszport, wydany z gminy Sokolice, powiatu łaskiego, gub. piotrzkowskiej. 7692-3-2

Zaginął paszport, na imię Józefa Beim, wydany z Magistratu m. Łodzi. 7541-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana przez naczelnika powiatu łódzkiego, na imię Stefana Famulla. 7566-3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Sław, gub. kaliskiej, na imię Antoniego Widarskiego. 7618-3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Bogusławice, pow. Piotrkowskiego, gub. Piotrkowskiej, na imię Władysława Rajskego. 7623-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kindermanna, na imię Franciszka Meloch. 7635-3-3

Zaginęła karta od paszportu, na imię Andrzeja Szymkowskiego, wydana z fabryki Barczyńskiego. 7630-3-3

**Jak poeci wierszokleci
Opiewają Bar-Express.
Piotrkowska № 14.**

Jaż po mieście chodzi gwar
Że otwarty Express-Bar,
Który powziął za swą treść,
Dać każdemu dobrze jeść.
W nim usługa chętna, chyża
Łśni z czystości każdy ką,
Kucharz jeden wprost z Paryża
Dragi z Moskwy, trzeci stąd;
A z nich każdy wnet się stara
Czy gość jeden albo para
Zadowolnić pragnień kres
Bo tak powziął Bar-Express.
Kwintesencją jednak tego,
Baru, czytelnika cen,
Że za rubla choć jednego,
Możesz jeść tam cały dzień.
Kto tam był, ten wciąż wspomina
Jakie dobre piwa, wina,
Czy z antalka, czy z batelki
Wybór liczny, cenny, wielki
Tak, że chce się sto lat żyć
By tam można jeść i pić
2985-6

Skradziono weksel

in blanco na 200 rb. wystawiony przez Albina Wiczorkowskiego na zlecenie Konstantego Janiaka, Zastrzegam się przed nabyciem, gdyż zastrzeżenia zrobione. Skradziono również świadectwa i książeczkę wydaną z cecharzeźniczego. Proszę zwrócić za nagrodą Rzgowska 65-23. 3478

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedziele 9-3. 2897

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. 1 od 4-5 p. d.

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZO PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. 1 od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1420-r

Specjalista chorób włosów, skórnych (plagi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)
Dr. S. SZMITKIND
ŚREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczno.
Przyjmuje od 8 do 2-0j po poł. 1 od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.).
Niezłedne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologicz. wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7/, po południu. 459r

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
powróciła
CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 10-11 i od 7-8. 3544-r

Dr. Eugenia Korer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3-6 p. p. W niedziele od 9-12 rano. 2567
Piotrkowska 121. Tel. 16-07.

Powrócił Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7: w niedziele od 10-11. 2857

Dr. Hejce
Średnia, 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem
EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz 9-2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535-r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczo-płciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. 1 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.: w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. med. LEYBERG
6. dyplomista lekarz klinik wiedeńskich.
powrócił.
Ch. skóry, weneryczne i moczo-płciowe
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obładu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113



Brykiety

z węgla kamiennego.



Sprzedaż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 80a.

Sprzedaż na sztuki: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

PODPAŁKI sosnowe w pęczkach po **6 kop.**

Składy węgla i drzewa p. f. „**DRZEWO**”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

2797

Zarząd kursów buchalteryjnych i języków nowożytnych

J. Mantinbanda w Łodzi,

Cegielniana 47. — Telefon 24-28

zawiadamia, iż w sobotę 16 września r. b., o godzinie 8-ej wiecz. **stanowczo** rozpoczyna się wykład

Stenografii polskiej

Zapisy do powyższego terminu włącznie przyjmuje kancelarya kursów codziennie od 7—9 wieczorem.

2951

P. T.

Niniejszem mamy honor zawiadomić W. W. P. P. fabrykantów, właścicieli zakładów przemysłowych it. d., że przy istniejącym od lat 5

Instytucie kursów języków nowożytn. Dr. Kummera

CENTRALA: Piotrkowska № 79. **FILIA:** Karola № 4.

otwartem zostało

„**BIURO HANDLOWE MERKURY**” (właśc. Dr. G. Kummer)

które to biuro, zapewniając **ściłą dyskrecję, sumienną i fachową pracę** oraz **punktualność**, podejmować się będzie:

- Zakładania ksiąg handlowych,
- Spisywania inwentarzy,
- Sprawdzania rachunków i ksiąg rachunkowych,
- Zestawiania bilansów,
- Kalkulacyj kupieckich,
- Expertyz rachunkowych,
- Prowadzenia ksiąg handlowych w abonamencie i na godziny w instytucie lub też poza instytutem.

Złatwianie bieżącej korespondencji w językach rosyjskim, polskim, holenderskim, hiszpańskim, włoskim i czeskim (w abonamencie bardzo dogodne warunki).

Tłumaczenia we wszystkich i na wszystkie nowożytnie języki przez fachowców odpowiednich narodowości.

Specjalność: techniczne tłumaczenia.

Z poważaniem „**Biuro handlowe Merkury**”

otwarte od 9 rano do 10 wieczór; w święta tylko przed południem.

3025

Przy granicy miasta

w Nowem Rokiciu

obok szosy pabianickiej

są **PLACE** różnej wielkości

do sprzedania.

Przystanek tramwajowy na miejscu.

2210

Wiadomość u właściciela **Otto Krause** cegielnia, Nowe Rokicie, Telefon nr. 12-02.

ŻWIR I KAMIEŃ

w większych ilościach do sprzedania w fabryce

cegły piaskowo-wapiennej „**Silo**”

L. DARGIEWICZ i Ska

RUDA pod ŁODZIĄ

2959

Telefon № 548. Skrzynka pocztowa № 374.

Biuro sprzedaży: Łódź, Mikołajewska № 21.

Stowarzyszenie

Majstrów Fabrycznych

Nowy-Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela **gwarancji** za rekomendowanym.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpeński**

1243

Widzewska № 145, mieszk. 11.

Franciszek GLUGLA

Łódź, Południowa 28. Tel. 817

właściciel największej Łódzkiej elektrycznej

Fabryka palona kawy „TRYUMF”

poleca pp. kapcom, handlującym i cukiernikom znane ze swej dobroci palone kawy we wszelkich gatunkach i cenach.

Dla nerwowych i chorych na serce, nie wyłączając dzieci, polecam wyborne kawy bez kofeiny w oryginalnym własnym opakowaniu. — Chemiczne Laboratorium D-ra AUFRECHTA w Berlinie kontroluje zawartość kofeiny w kawach „**TRYUMF**”.

Kawy moje odznaczono na wystawie wszechświatowej w Rzymie najwyższą nagrodą „Grand Prix” i wielkim medalem złotym. Na wystawie rosyjskiej w Milerowie wielkim medalem złotym.

1521

Ważne dla handlowych interesów!!!

W czasach obecnej konkurencji nader ważną rolę odgrywają oferty, cyrkularze, ustawy, prośby i t. p. pisane na maszynie. Wszelkie zaś druki nie osiągają celu i najczęściej nieczytane idą do kosza. Firma „**ILION**” Zielona 11, odbija na specjalnej maszynie „Roneo” do 5000 egzemplarzy. Roboty wykonywają się prędko, sumiennie i za umiarkowaną cenę.

3512

Tania biblioteka

PUBLICZNA

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwarta jest w dniu powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 5,000 tomów.

2867

ZAKŁAD FREBLOWSKI z ogrodem

W. LIPSKIEJ

Piotrkowska Nr. 103.

Przyjmuje zapisy dzieci i praktykantek codziennie od 5—7 po poł. — Zajęcia od 4 września.

3448

Z 6-ciu klas gimnazjum, męskiego, żeńskiego i szkół realnych rządowych przyjmuje od 14/VI do 14/IX

Pierwsza Lekarska Dentystyczna Szkoła L. Szymańskiego egzystująca od 1897 roku. Warszawa, Nowo-Miodowa 1. Telefon 109-07. Na żądanie program.

2253